Warszawa, 19 września 2017 r.

**Polacy – finansowi optymiści czy pesymiści?**

**Tylko co dwunasty Polak spodziewa się, że jego dochody w ciągu najbliższych dwóch lat się zmniejszą, zaś co piąty oczekuje poprawy – wynika z badania przeprowadzonego dla Provident Polska. Do finansowego optymizmu z pewnością jeszcze nam daleko, ale widać, że stabilny wzrost gospodarczy, rosnące płace i najniższe od lat bezrobocie sprawiają, że osób pozytywnie nastawionych do swoich przyszłych finansów jest zdecydowanie więcej niż pesymistów.**

Polacy w swoich przewidywaniach dotyczących pieniędzy są najczęściej ostrożni – większość z nas uważa, że ich sytuacja się nie zmieni. Ponad połowa spodziewa się zachować w ciągu najbliższych dwóch lat zbliżony poziom dochodów oraz oszczędności, ale jednocześnie aż jedna piąta uważa, że jej bieżące zarobki, a także odłożone środki finansowe wzrosną. Takie wnioski płyną z badania „Finanse Polaków” zrealizowanego przez PBS na zlecenie Provident Polska z okazji 20-lecia działalności firmy.

Nie będziemy też oszczędzać na wydatkach – ani tych podstawowych, ani dodatkowych. 45 proc. badanych przewiduje, że w ciągu najbliższych dwóch lat ich wydatki na życie wzrosną, 44 proc. uważa, że pozostaną bez zmian, a tylko 4 proc. spodziewa się spadku w tej kategorii. Jeśli chodzi o wydatki na przyjemności, rozrywkę czy podróże, 21 proc. deklaruje zamiar zwiększenia budżetu na te cele, 59 proc. zamierza utrzymać go na niezmienionym poziomie, zaś 11 proc. badanych zakłada, że będzie musiało wprowadzić ograniczenia.

*– W naszych badaniach widać wyraźną korelację między obecną sytuacją finansową a przewidywaniami odnośnie przyszłości. Osoby zamożne wykazują się większym optymizmem. To one zdecydowanie częściej spodziewają się dalszego wzrostu zarobków i oszczędności. Są też motorem napędowym rosnącej konsumpcji, gdyż zamierzają wydawać coraz więcej. Natomiast osoby ubogie częściej wyrażają obawy, że ich sytuacja się pogorszy bądź w najlepszym wypadku pozostanie bez zmian* – komentuje Anna Karasińska, ekspert ds. badań rynkowych w Provident Polska. – *Pośrodku mamy najbardziej liczną* *klasę średnią, którą w większości tworzą ludzie aktywni zawodowo, z aspiracjami – to oni również są motorem napędowym gospodarki, bo chcą żyć na coraz wyższym poziomie i podejmują aktywne działania, by było ich na to stać. Ich przewidywania co do finansowej przyszłości są jednak bardziej ostrożne niż w grupie osób zamożnych.*

**Główne zmartwienie – koszty życia**

A jak nastawienie Polaków do finansów wypada w porównaniu z mieszkańcami innych krajów? Niestety jest nieco bardziej pesymistyczne - takie wnioski można wysnuć z badania, które przeprowadziła brytyjska firma badawcza GfK na zlecenie Grupy International Personal Finance, prowadzącej działalność w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych. W badaniu wzięło udział blisko 4000 respondentów z Polski, Czech, Węgier, Rumunii oraz Meksyku, klientów Grupy IPF, do której należy m.in. Provident Polska.

W ciągu najbliższych 12 miesięcy poprawy swojej sytuacji finansowej spodziewa się 38 proc. polskich klientów Providenta (to znacznie wyższy odsetek niż w badaniu PBS przeprowadzonym na próbie reprezentatywnej dla ogółu Polaków, choć w tamtym przypadku pytanie dotyczyło perspektywy dwuletniej), jedna trzecia sądzi, że pozostanie ona bez zmian. Co siódmy ankietowany obawia się pogorszenia. W porównaniu z mieszkańcami innych krajów wyniki te nie przedstawiają się jednak imponująco. Poprawy swojej sytuacji finansowej w ciągu najbliższego roku spodziewa się bowiem ponad połowa czeskich respondentów oraz dwie trzecie badanych z Rumunii i Meksyku. Podobny do polskiego poziom optymizmu prezentują tylko Węgrzy, gdzie poprawy oczekuje co trzeci (35 proc.) ankietowany.

Polacy martwią się na zapas bardziej niż mieszkańcy innych krajów, choć – jak również pokazuje badanie GfK – często nie mają ku temu konkretnych powodów. Respondenci zostali bowiem zapytani również o to, jakie są główne problemy ekonomiczno-społeczne, które przysparzają im zmartwień.

*– Wśród najczęstszych wskazań znalazły się koszty życia (martwi się nimi 17 proc. badanych), utrata oraz brak dochodu (15 proc.), a także koszty ochrony zdrowia i leczenia (14 proc.). Rzadziej wskazywanymi powodami do zmartwień były: napływ imigrantów spoza UE, koszty edukacji oraz bezrobocie –* mówi Karolina Łuczak, kierownik ds. komunikacji w Provident Polska. *– Jedna piąta respondentów z Polski przyznała, że nie ma żadnych problemów bądź też nie była pewna, czy je ma ani czego dotyczą. To najwyższy odsetek tego typu wskazań spośród wszystkich rynków, na których zostało przeprowadzone badanie –* dodaje.

Dla porównania, Czesi najczęściej obawiają się braku dochodu rozporządzalnego (24 proc.) oraz napływu imigrantów spoza UE (19 proc.). Zmartwienia mieszkańców Rumunii i Węgier dotyczą najczęściej kosztów życia (niepokoi się nimi 29 proc. Rumunów i 28 proc. Węgrów) oraz stabilności gospodarczej (21 proc. Rumunów i 25 proc. Węgrów). Brak konkretnych zmartwień deklaruje 11 proc. czeskich klientów Providenta, 6 proc. węgierskich, 6 proc. rumuńskich oraz aż 20 proc. polskich.

**Coraz większe dochody, ale i potrzeby**

Deklaracje i oczekiwania warto także zderzyć z twardymi danymi. Czy Polacy faktycznie mają powody do zmartwień i powinni obawiać się o swoje przyszłe finanse? Dane makroekonomiczne powinny ich raczej nastrajać optymistycznie. Stopa bezrobocia w Polsce w lipcu br. wyniosła 7,1 proc., to najniższy poziom od 1991 roku. Wzrost PKB Polski – według prognoz jednej z największych światowych agencji ratingowych Moody’s – ma w tym roku wynieść 4,2 proc. wobec 2,8 proc. w 2016 r. Napędzany jest on głównie przez konsumpcję, co z kolei świadczy o tym, że rosną nasze dochody i czujemy się finansowo bezpieczni.

– *Dane ogólne czy uśrednione nie pokazują jednak różnorodności społeczno-finansowej, z jaką mamy do czynienia w naszym kraju. Rozwarstwienie ekonomiczne społeczeństwa, które jest zresztą cechą charakterystyczną wszystkich rozwiniętych rynków, powoduje, że spora część osób ma wrażenie, że bogaci się bogacą, a biedni pozostają biedni* – mówi Anna Karasińska.

Raport GUS dotyczący budżetów domowych za 2016 rok pokazuje jednak, że poprawa sytuacji finansowej następuje we wszystkich segmentach, a luka między dochodami najbogatszych i najbiedniejszych maleje. W 2016 roku 20 proc. Polaków o najwyższych dochodach zarabiało 5,2 raza więcej niż 20 proc. Polaków o najniższych dochodach. Rok wcześniej ta różnica była ponad sześciokrotna. Uwagę zwraca jednak fakt, że najubożsi Polacy wciąż wydają więcej niż zarabiają.

– *To poczucie niedostatku, które towarzyszy sporej części społeczeństwa, brak bądź niski poziom oszczędności czy wciąż drogie w stosunku do dochodów dobra luksusowe powodują, że jesteśmy dość ostrożni w ocenie naszych przyszłych dochodów i możliwości nabywczych. Gospodarka się rozwija, zarabiamy coraz więcej, ale nasze aspiracje także rosną, co sprawia, że potrzebujemy coraz więcej, by pozytywnie oceniać swoją sytuację* – podsumowuje Karasińska.

**Podstawowe informacje o Provident Polska S.A.**

Provident Polska S.A jest częścią grupy finansowej International Personal Finance (IPF). Firma jest notowana na Londyńskiej Giełdzie Papierów Wartościowych, a także – w ramach notowań równoległych – na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. IPF działa w 11 krajach na całym świecie i planuje rozwój na kolejnych rynkach. W Polsce Provident działa od 1997 roku i jest największą firmą na rynku pozabankowych pożyczek gotówkowych. Prezesem Zarządu jest David Parkinson.

Provident Polska jest firmą multikanałową i multiproduktową - dociera do wszystkich grup klientów,   
i oferuje szereg produktów: Pożyczkę konsumencką (w różnych wariantach: pożyczkę online, z obsługą domową lub samodzielną spłatą), pożyczkę konsolidacyjną i pożyczkę dla firm.

Jednym z filarów strategii biznesowej Providenta jest responsible lending, czyli odpowiedzialne pożyczanie.

W 2014 roku Provident zaprezentował pierwszy raport społeczny na rynku pożyczkowym, w którym podsumowane zostały działania firmy w latach 2012-2013 oraz przedstawił strategię działań na kolejne lata. W 2015 i 2016 roku Provident otrzymał nagrodę Etyczna Firma przyznawaną przez dziennik „Puls Biznesu”. W 2015 roku Provident, będąc jednym z największych reklamodawców sektora finansowego, został sygnatariuszem Rady Reklamy. Firma pięciokrotnie została wyróżniona certyfikatem Top Employer (2013, 2014, 2015, 2016, 2017).